



Sygn. akt III CK 318/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa M. G. oraz małoletniego powoda K. D. reprezentowanego przez matkę M. G.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu S.A w K. przy udziale interwenienta ubocznego "T.(...)" Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w R., Oddziału w K. o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 lutego 2005 r.,

kasacji interwenienta ubocznego i pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala obie kasacje

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego S.A. w K. na rzecz powodów:

1) M. G. kwotę 24.000 zł i

2) K. D. rentę w kwotach po 400 zł miesięcznie, poczynając od dnia 12 września 2001 r., płatną do dnia 5 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia i wyprowadzone w nich wnioski.

W dniu 13 września 2000 r. w wypadku zginął J. R. Na przejściu dla pieszych został on potrącony przez tramwaj, prowadzony w sposób nieprawidłowy przez J. G., za co został on prawomocnie skazany. Do zaistnienia wypadku przyczynił się także J. R., nie dostosowując - jak zauważa Sąd - sposobu „przekraczania jezdni do zmieniającej się sytuacji drogowej”. Stopień tego przyczynienia, w ocenie Sądu, równa się 20%.

Powódka M. G. jest córką zmarłego. Powódka nie jest zdolna do pacy i korzysta ze świadczeń rentowych w kwotach po 450 zł miesięcznie, efektywnie po 312 zł miesięcznie, wobec egzekucji komorniczej na poczet zaległych należności czynszowych. Pozostaje ona w stałym leczeniu neurologicznym, przy czym w ostatnim okresie jej stan zdrowia uległ pogorszeniu.

Ze związku pozamałżeńskiego powódka wychowuje małoletniego powoda K. D., urodzonego 30 marca 2000 r. Jego ojciec, A. D., z którym powódka pozostaje w związku, z zawodu operator filmowy, od 1994 r. nie pracuje zawodowo ze względu na stany depresyjne. Jedyne przychody jakie osiągnął, pochodziły z dorywczej pracy u J. R.

Koszt utrzymania małoletniego wynosi 600 zł miesięcznie.

J. R. łożył na utrzymanie obojga powodów. Na wnuka przeznaczzał miesięcznie 500 zł i świadczył należności czynszowe. Faktycznie sprawował obowiązki głowy rodziny dokonując zakupu środków żywności, organizując starszym dzieciom powódki wypoczynek i uczestnicząc w wyborze kierunku nauki dla nich. Mimo podeszłego wieku, cieszył się dobrym zdrowiem, co pozwoliło mu prowadzić dochodowy zakład zorientowany na remont i czyszczenie studni – wierconych i kopanych.

Po śmierci J. R. sytuacja materialna M. G. uległa znacznemu pogorszeniu. Popadła ona w zadłużenie, zmuszona jest korzystać ze wsparcia innych osób, a wobec niemożliwości podołania obowiązkowi odpłatności za gaz, została pozbawiona korzystania z niego.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację, zarówno strony pozwanej jak i interwenienta ubocznego T.(...) – Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w R., Oddział w K.. Częściowo natomiast uwzględnił apelację powódki, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądzoną tym wyrokiem na jej rzecz kwotę 24.000 zł zastąpił kwotą 30.000 zł. Sąd Apelacyjny

podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski z tą tylko odmiennością, że przyjął, iż poszkodowany w wypadku nie zawinił tego wypadku choćby w części. Za nietrafny natomiast uznał Sąd Apelacyjny zarzut bezterminowego zasądzenia renty na rzecz małoletniego, skoro nie da się ustalić w jakim okresie rodzice tego małoletniego nie będą w stanie zaspokoić w pełni jego potrzeb.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła strona pozwana i interwenient uboczny.

Interwenient uboczny, powołując się na obie podstawy kasacyjne, zarzuca naruszenie art. 446 § 2 k.c. „przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w braku orzeczenia przez jaki okres pozwany ma świadczyć rentę na rzecz małoletniego...” oraz art. 233 § 1 k.p.c., wobec „zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodów świadczących o przyczynieniu się J. R. do szkody”. Sformułowane na tle tych zarzutów wnioski zmierzają do

- uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie

- uchylenie obu wyroków i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a

- w razie nieuwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – zmiany zaskarżonego wyroku przez oznaczenie terminu, w którym świadczenia rentowe przysługiwałyby małoletniemu i obniżenia sumy zasądzonej na rzecz M. G. przez wzgląd na przyczynienie się J. R..

Na tych samych podstawach oparta jest kasacja strony pozwanej. Tożsame są także zarzuty w niej podniesione oraz wnioski kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 233 § 1 k.p.c. zakreśla granice sędziowskiej swobodnej oceny dowodów. W ramach tej swobody sędzia dokonuje wyboru środków dowodowych i ocenia je dążąc do skonkretyzowania okoliczności określających stan faktyczny sprawy. W orzecznictwie i w doktrynie utrwalilo się przekonanie, że jeżeli dokonana w tych warunkach ocena jest logicznie poprawna i odpowiada doświadczeniu życiowemu, to kwestionowanie jej nie jest dopuszczalne.

Oceniając przyczyny wypadku Sąd Apelacyjny wskazał na opinię biegłego R. J., której, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego nie podzielił, o ile wyraził on stanowisko, że „Pieszy J. R., obserwując zbliżający się tramwaj i dostosowując sposób

przekraczania jezdni do rozwijającej się sytuacji drogowej, miał możliwość uniknięcia potrącenia” a „niewykorzystanie tej możliwości należy traktować jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku”. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego „zachowania J. R. nie można uznać za obiektywnie nieprawidłowe, a zatem brak podstaw do przyjęcia, aby pozostawało ono w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody”. Otóż takie stanowisko, nie poparte bliższą analizą okoliczności faktycznych, ma cechy dowolności. Słusznie przy tym zarzucają skarżący, że Sąd zaniechał odniesienia się do wyników prowadzonego przeciwko sprawcy wypadku postępowania karnego. Gdyby zaś to uczynił, byłby obowiązany uwzględnić treść złożonej tam opinii przez J. K., a ta w konfrontacji z opinią biegłego R. J. przy czym możliwości przyjęcia, że przekraczający torowisko pieszy J. R. nie dopuścił się zawinienia.

Naruszenie przepisu proceduralnego, jakkolwiek w omawianym przypadku ewidentnie, nie przesądza jeszcze o trafności powołania się na drugą podstawę kasacyjną z art. 393¹ k.p.c. Skarżący musieliby ponadto wykazać, że naruszenie to, jako prowadzące do wadliwych ustaleń, zaważyło istotnie na wyniku sprawy w kontekście zastosowania prawa materialnego. Wymaga w związku z tym zauważenia, że w ramach drugiej podstawy kasacyjnej strona pozwana i interwenient uboczny zarzucają naruszenie art. 446 § 2 k.c., traktującego o obowiązku odszkodowawczym w postaci renty na rzecz osób, wobec których na zmarłym ciążył obowiązek alimentacyjny, względnie na rzecz osób bliskich, którym zmarły dobrowolnie dostarczał środków utrzymania. Otóż zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny nie zmienił orzeczenia Sądu pierwszoinstancyjnego w przedmiocie świadczeń rentowych na rzecz małoletniego K. D. W tej części ostało się zatem orzeczenie uwzględniające przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego. Jego rozmiarów zaś nie da się skutecznie zakwestionować ogólnym tylko stwierdzeniem, że sięga ono połowy. Z tych względów chybione są zarzuty obu kasacji, o ile zmierzają one do nieokreślonej bliżej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o rencie na rzecz małoletniego K. D.

Powódce M. G. tymczasem Sąd Okręgowy zasądził jednorazowe odszkodowanie, w stanie faktycznym sprawy mające oparcie w art. 446 § 3 k.c. Zmiana orzeczenia w tej części przez zastąpienie kwoty 24.000 zł kwotą 30.000 zł podlegała wobec tego zakwestionowaniu przez wskazanie na naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie, a nie art. 446 § 2 k.c., który zastosowania w sprawie nie ma. Za chybione w tych warunkach uznać należało zarzuty i wnioski odnoszące się do zmiany

wysokości odszkodowania na rzecz M. G., wyraźnie zresztą stroniące od potrzeby wykazania ich zależności od poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Zasadniczą uwagę obie kasacje skupiają na bezterminowym zasądzeniu świadczeń rentowych na rzecz K. D., co w przekonaniu skarżących pozostaje w sprzeczności z art. 446 § 2 k.c. Godzi się w związku z tym zaważyć, że J. R. faktycznie utrzymywał małoletniego K. D. Sytuacja materialna w jakiej ten małoletni pozostawał, bez stałej pomocy J. R., skazywała go na niedostatek. W otoczeniu krewnych małoletniego, w szczególności tych zobowiązanych do alimentacji w wyższej kolejności, jedynie J. R. był też zdolny te potrzeby zaspokajać, a faktycznie czyniąc to sprawił, że małoletni należy do kręgu osób uprawnionych do renty obligatoryjnej, o której mowa w art. 446 § 2 zd. 1 k.c. Korzystał on bowiem ze świadczeń opartych na przesłankach uprawnienia do alimentacji. Stąd też zakres należnych małoletniemu świadczeń rentowych i czas ich trwania pozostaje w ścisłym związku z utrzymywaniem się możliwości w tym względzie przez bezpośrednio poszkodowanego. Utrata tych możliwości, z natury rzeczy będących następstwem zróżnicowanych przyczyn, stanowi zarazem kres obowiązku rentowego. Prawdopodobieństwo ich wystąpienia może być przedmiotem dowodzenia i ustaleń na użytek terminowego określenia renty, niemniej brzmienie omawianego przepisu nie uprawnia do twierdzenia, że należy to do reguł orzekania w tym względzie, a zaniechanie oznaczenia daty ustania świadczeń uzasadnia zarzut naruszenia prawa.

W kontradiktoryjnym procesie orzekanie o terminowym świadczeniu renty odszkodowawczej może być przede wszystkim wyrazem dążenia do takiego celu przez same strony z jednoczesnym wykorzystaniem przysługującej im inicjatywy dowodowej. Jeżeli tak się nie dzieje, sąd nie jest obowiązany działać z urzędu. Bezterminowe natomiast obciążenie strony obowiązkiem świadczeń rentowych, nie pozbawia jej, wbrew twierdzeniu skarżących, prawa do wzruszenia środkami procesowymi tego obciążenia w razie zaistnienia zdarzeń, albo choćby wysokiego prawdopodobieństwa ich wystąpienia, powodujących wygaśnięcie możliwości płatniczych osoby, z którą związany jest obowiązek odszkodowawczy.

Z tych wszystkich względów i z braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych, na zasadzie art. 393¹² k.p.c. należało orzec jak w sentencji.